

# Raport z Papui Zachodniej 2022 – 2

25 stycznia 2023

Oddajemy do Waszych rąk przegląd wiadomości dotyczący wydarzeń w Papui Zachodniej w okresie między lipcem a grudniem 2022 roku. Ze względu na obszerność materiału są podzielone na 4 części (część niniejsza, oraz 3, 4 i 5). Linki do materiałów źródłowych będą podane w części 5.

Papua Zachodnia to zachodnia część Nowej Gwinei, drugiej co do wielkości wyspy ziemskiego globu. W okresie europejskiego kolonializmu obszar Papui Zachodniej znajdował się w holenderskiej strefie wpływów. Na początku lat 1960. Papua Zachodnia po tajnych negocjacjach, w których nie wzięli udziału rdzenni mieszkańcy Papui Zachodniej, została scedowana na rzecz Indonezji. „Papuaska Jałta” miała miejsce w amerykańskim Middlebourgu i Nowym Jorku, gdzie swoje podpisy złożyli przedstawiciele Holandii i Indonezji pod okiem amerykańskiego mediatora Ellswortha F. Bunkera. Wraz z wkroczeniem do Papui Zachodniej administracja Indonezji rozpoczęła pacyfikację Zachodnich Papuasów i grabienie ich ziem, a amerykańska korporacja Freeport McMoran uzyskała dostęp do jednych z największych zasobów złota i miedzi na świecie (dziś kopalnia Grasberg). Według różnych rachub z rąk indonezyjskiej armii zginęło od 100 tys. do 300 tys. rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej.

Obecnie administracja Indonezji utrzymuje status quo w regionie tłumiąc przejawy zachodniopapuaskiej suwerenności i wolności. W reakcji na rosnące zainteresowanie kwestią nadużyć w Papui Zachodniej, strona indonezyjska po raz pierwszy w historii doprowadziła do skazania obcokrajowca „za zdradę Indonezji” po tym jak podczas podróży turystycznej miał on kontakt z różnymi przedstawicielami zachodniopapuaskiego społeczeństwa. Obcokrajowcem tym jest [obywatel Polski Jakób](#)

## Skrzypski

Geograficznie i zależnościowo obszar Melanezji może wydać się wielu mieszkańcom Polski odległy. Każdy obywatel Polski powinien wiedzieć jednak, że Zachodnim Papuasom odebrano prawo do dekolonizacji i samostanowienia, a Polska, rękami gabinetu Władysława Gomułki, wzięła w tym walny udział na forum ONZ w 1969 roku. Można więc powiedzieć, że Polska dostarczyła jedną z 84 szabli, które przesądziły o indonezyjskiej okupacji i nowej kolonizacji Papui Zachodniej. Każdy materiał poświęcony Papui Zachodniej, obok swojej funkcji informacyjnej i edukacyjnej, jest zarazem pytaniem retorycznym do obywateli Polski, kiedy skłonią władze decyzyjne własnego kraju do wycofania się z łamiącej prawo międzynarodowe decyzji z roku 1969.

### **INDONEZYJSCY FUNKCJONARIUSZE ZAMORDOWALI I POĆWIARTOWALI W REGENCJI MIMIKA CZTERECH ZACHODNICH PAPUASÓW POCHODZĄCYCH Z NDUGA**

Pod koniec sierpnia 2022 roku opinią publiczną w Papui Zachodniej wstrząsnęły spływające informacje o zamordowaniu i poćwiartowaniu czterech Zachodnich Papuasów przez sześciu indonezyjskich żołnierzy wspomaganych przez trzech cywilów.

Czterema zamordowanymi Papuasami okazali się pochodzący z regionu Nduga: Irian Nirigi (przywódca wioski Yugut w dysktrykcie Kenyam); Arnold Lokbere (starszy brat pilota Aptora Lokbere); Kelemanus (Lemanion/Leman) Nirigi oraz Atis Tini.



Wojscowi sprawcy morderstwa to kolejno: major Helmanto Fransiskus Dahki, kapitan Dominggus Kainama, szeregowy dowodzący Pargo Rumbouw, szeregowy Rahmat Amin Sese, szeregowy Robertus Putra Clinsman, Szeregowy Riski, Szeregowy Yoko, Szeregowy Victor. W zbrodni uczestniczyli również trzej cywile, których zidentyfikowano jako: Andre Pudjianto Lee alias Jeck; Dul Umam i Roy Marthen Howay. Według informacji jakie pojawiły się w indonezyjskich mediach, a także lokalnej prasie papuaskiej, polegającej także na treściach raportów policyjnych, sprawcy zbrodni zwabili swoje przyszłe ofiary pod pretekstem sprzedaży broni i amunicji o łącznej wartości 250 tysięcy rupii indonezyjskich. Bezpośrednimi oferentami mieli być Rahmat Amin Sessa oraz Roy Marthen Howay. Dowodami w sprawie są 3 samochody (2 Avanza, 1 Etios), jedna sztuka broni produkcji własnej, miecze samurajskie oraz inne ostre narzędzia.

Przyszłe ofiary przybyły do Timiki z regencji Nduga za pośrednictwem transportu lotniczego finalizując swoją podróż na lotnisku imienia Mozesa Kilangina. Wieczorem o godzinie 19.00 Arnold Lokbere i Irian Nirigi rozpoczęli podróż do miejsca przewidzianego spotkania poruszając się czarnym samochodem Toyota Avanza. Z dużym prawdopodobieństwem korzystali z wypożyczanych samochodem, ponieważ po drodze zwrócili się o pomoc do właściciela wypożyczalni samochodów

Avanza Hitan, prosząc go o udostępnienie drugiego pojazdu. Tuż przed Bankiem BRI czarny samochód pozostawiony na parkingu, został wymieniony na czerwony samochód Toyota Astra Calya. Po odebraniu po drodze m.in. Atisa Tiniego, według członków rodzin, podróżujący skierowali się w stronę obszaru wsi Kamoro Jaya. Od tamtego czasu rodziny ofiar utraciły kontakt z bliskimi. Zaniepokojeni brakiem informacji od najbliższych rozpoczęli poszukiwania w środę 24 sierpnia. Kolejnego dnia zgłosili się do miejscowych jednostek policji, wojska, szukali bliskich w szpitalu, a także skontaktowali się z rodziną w Nduga, chcąc rozeznać się, czy może poszukiwani nie wrócili już do rodzimej regencji. 26 sierpnia dotarła do nich wiadomość, że policjanci z komisariatu w Kuala Kencana, wraz z miejscową społecznością, odkryli pierwsze ciało nieopodal mostu Lopong. .

Dalszy przebieg wydarzeń w dużej mierze został zrekonstruowany na podstawie raportów policyjnych. Przyszli sprawcy zbrodni jako swą bazę obrali kompleks Nawaripi, gdzie Andre Pudijanto Lee alias Jeck posiadał magazyn diesla. Do spotkania między stronami miało dojść w granicach dystryktu Mimika Zachodnia, położonego w obrębie regencji Mimika. Według policyjnego raportu cztery ofiary zostały zwabione tam przez sprawców zbrodni w celu sprzedaży im broni AK 47 i FN na łączną sumę 250 tysięcy rupii indonezyjskich (IDR).

Po przybyciu na miejsce spotkania Lemanowi Nirigi i Irianowi Nirigi, którzy wysiedli z samochodu, naprzeciw wyszli Robertus Putra Clinsman, Riski oraz Roy Marthen Howay. Próbując uspić czujność kontrahentów wojskowi mieli pokazać im umieszczoną w torbie broń. W pewnym momencie R.P. Clinsman zaczął bić Lemana Nirigi metalowym narzędziem. W tym samym czasie Riski zabrał pieniądze Irianowi Nirigi, a kapitan Dominggus Kainama wyjął broń i oddał śmiertelny strzał w kierunku okradzionego przed momentem mężczyzny. Zaszokowany rozwojem wypadków Arnold Lokbere rozpoczął ucieczkę w kierunku sali modlitewnej, ścigany przez Rahmata Armina Sese i Roya

Marthena Howaya. Napastnicy dogonili go tuż obok sali modlitewnej. R.M Howay posługując się maczetą zaczął wówczas ciąć ciało Arnolda Lokbere. Gdy ten leżał już na ziemi szeregowy Riski posłużył się bronią palną kapitana Kainamy dokonując ostatecznej egzekucji rannego. W tym samym czasie Atis Tini, po tym jak wysiadł ze samochodu został brutalnie pobity ostrym narzędziem przez Pargo Rumbouwa.

Rumbouw również jako jeden z pierwszych opuścił swoich kompanów w zbrodni i powrócił do jednostki wojskowej, by rozpocząć terminowo zaplanowaną służbę. Podobnie najwyżsi rangą uczestnicy zasadzki, major Helmanto Fransiskus Dahki i kapitan Dominggusa Kainama oddalili się w kierunku jednostki wojskowej, misję pozbycia się ciał zamordowanych powierzając żołnierzom niższym rangą oraz skoligaconymi z nimi cywilom. Sprawcy zbrodni poruszali się dwoma białymi samochodami Avanza, lecz w ostatecznej fazie zacierania śladów postanowili skorzystać z czerwonego samochodu Toyota Calya, którym przybyły ofiary. Za jego pośrednictwem udali się też do Lokbon gdzie przeprowadzili proces ćwiartowania ofiar.

Ciało Lemana Nirigi ćwiartował osobiście Rahmat Amin Sese, wspomagany w tym przez Riskiego. Mężczyźni odcięli ofierze głowę, a także obie nogi na wysokości kolana. Ciało Arnolda Lokbere w podobny sposób rozczłonkował Roy Marthen Howay. W ten sam sposób, poprzez odcięcie głowy, a także nóg na wysokości kolana, zostały potraktowane ciała Iriana Nirigi i Atisa Tiniego. Pierwszego poćwiartował szeregowy Riski, a drugiego szeregowy Rahmat. Proces ten był wykonywany naprzemiennie przy użyciu jednej maczety. Po okaleczeniu i rozczłonkowaniu wszystkie głowy wrzucono do worka, za co odpowiadali osobiście Andre Pudijanto Lee i Dul Umam. Z kolei Robertus Putra Clinsman i Riski zebrali wszystkie nogi i umieścili w innym worku. Ostatecznie oprawcy posłużyli się sześcioma workami. W jednym umieszczono głowy, w drugim nogi, natomiast w czterech kolejnych umieszczono korpusy poszczególnych ofiar. Następnie wszystkie worki wypełniono

kamieniami i umieszczono w białym samochodzie. Oprawcy dążąc do ostatecznego pozbycia się ciał udali się na most Lopong nieopodal wsi Pigapu, położonej w dystrykcie Iwaka (regencja Mimika). Wszystkie worki wrzucili do rzeki.

W środku nocy i nad ranem członkowie zasadzki kontynuowali zacieranie śladów. Jak stwierdzono w policyjnym raporcie, Rahmat Amin Sese, Roy Marthen Howay i Dul Umam zajęli się spaleniem czerwonego samochodu, którym poruszały się ofiary. Nad ranem doszło do szczególnej formy zdyskontowania zbrodni. Uczestnicy spotkali się w miejscu zbiórki, w magazynie diesla w Nawaripi. Dołączył do nich major Helmanto Fransiskus Dahki, który nakazał podzielić łup w wysokości 250 tysięcy rupii (IDR) w następujący sposób:

- 22 tysięcy rupii: Helmanto Fransiskus Dahki, Dominggus Kainama, Rahmat Amin Sese, Robertus Putra Clinsman, Riski, Andre Pudijanto Lee, Dul Umam, Roy Mathen Howay.
- 5 tysięcy rupii: Szeregowy Yoko,
- 4 tysiące rupii: Pargo Rumbouw,
- 2 tysiące rupii: Szeregowy Victor.

Yoko i Victor dostali mniejszą część pieniędzy ponieważ byli zaangażowani w planowanie, ale nie mogli uczestniczyć w zasadzce, gdyż pierwszy był chory, a drugi znajdował się na służbie. Mniejsza kwota dla Rumbouwa najpewniej była motywowana mniejszą skalą uczestnictwa w procesie mordowania ofiar i pozbywania się ich ciał. Budżet był rozplanowany dokładnie, ponieważ ze złupionej kwoty sprawcy opłacili również wynajem samochodów (5 tys. rupii) i koszty prowiantu (8 tys. rupii). Jako ciekawostkę można potraktować fakt, że sprawcy „odłożyli” 50 tysięcy rupii na rzecz inwestycji związanej z energią słoneczną, koordynowanej przez Helmanto Fransiskusa Dahki.

W końcowych strofach indonezyjskiego raportu policyjnego

napisano, że w wyniku śledztwa ustalono, że jedna z ofiar, Leman Nirigi, należał do sieci sympatyków oddziału Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB) dowodzonego przez Egianusa Kogoyę, który aktywnie poszukiwał broni i amunicji w regencji Mimika (w raporcie policyjnym TPN-PB opisywana jest jako „Kryminalna Grupa Zbrojna”). Z kolei Irianowi Nirigi, który był przywódcą wioski Yugut w dystrykcie Kenyam, przypisano przygotowanie funduszy skradzionych później przez oprawców.

Rodziny ofiar zostały „zszokowane wiadomościami jakie pojawiły się w mediach społecznościowych” sugerujących, że jedna z czerech ofiar była sympatykiem oddziału TPN/PB dowodzonego przez Egianusa Kogoyę. „My rodziny ofiar, czujemy, że te informacje nie są prawdziwe, że są to mistyfikacje. Regent Ndugi stanowczo stwierdził, że cztery ofiary są tak naprawdę cywilami i jego mieszkańcami [...] Ich obecność [w Mimice] polegała na dokonania zakupów towarów (także na rzecz prowadzonej budowy), które miały być sprowadzone do Ndugi na statku” – czytamy w oświadczeniach przywołanych na łamach „Suara Papua”. Członkowie rodzin zamordowanych podkreślają, że ich najbliżsi zostali zamordowani w barbarzyński, sadystyczny i nieludzki sposób: „Indonezyjska armia (TNI) zabija cywilów w Papui, poluje na nich jak na zwierzęta”. Dlatego rodziny ofiar zwróciły się do krajowych i międzynarodowych grup prawnych w tym do Indonezyjskiej Narodowej Komisji Praw Człowieka (Komnas HAM), Komisji ds. Osób Zaginionych i Ofiar Przemocy (Kontras), Instytutu Pomocy Prawnej (LBH), Amnesty International i Komisji Praw Człowieka ONZ, z prośbą o natychmiastowe utworzenie zespołu śledczego celem ujawnienia przypadków morderstw i okaleczenia.

W oświadczeniu jednej z rodzin ofiar czytamy: „Wszystkie zbrodnie przeciwko ludzkości i łamanie praw człowieka na ziemi Papui nie są nowymi wydarzeniami, jednakże rozstrzelanie i okaleczenie czterech cywilów jest bodźcem dla odsłonięcia zasłony zbrodni przeciwko ludzkości i naruszeń praw człowieka,

które zostały zignorowane i zaniedbane przez państwo, w tym przypadku przez unitarne państwo Republiki Indonezji. Tak długo jak Papua znajduje się w kręgu niesprawiedliwości prawnej, praw człowieka i demokracji, to wartość życia i ludzkości rdzennych Papuasów zawsze będzie utożsamiana z wartością zwierząt. Wszelkie wysiłki i naciski nie mają większego znaczenia dla państwa. Podczas gdy proces prawny na ziemi papuaskiej zawsze był dyskryminujący i nigdy nie rozstrzygnięto ani jednej sprawy w sądzie, potrzebujemy wsparcia i interwencji międzynarodowej, aby zostać uznanymi za istoty ludzkie”.

Benny Wenda, Tymczasowy Prezydent Papui Zachodniej z ramienia ULMWP wydał specjalne oświadczenie na wieść o śmierci mężczyzn z regionu Nduga: „Zbrodnia, jaka wydarzyła się w Timice, na równinach Papui Zachodniej wyraża rasizm, jaki egzystuje w sercach obywateli Republiki Indonezji. Po zabiciu tych czterech mężczyzn ich ciała zostały rozcłunkowane. Głowy i kończyny zostały odcięte od korpusów i zapakowane w worki. Czy my jesteśmy postrzegani jako ludzie, skoro się postępuje wobec nas w taki sposób? Indonezja postrzega nas jako prymitywnych, jako małpy zwisające z gałęzi drzew. Nie pierwszy raz rzeka stała się naszym grobem. W roku 2020 pastor Yeremiah Zanambani, jeden z ukochanych przez lud liderów religijnych był torturowany i zabity przez żołnierzy Zjednoczonej Republiki Indonezji. Stało się to w regencji Intan Jaya. Po tej zbrodni funkcjonariusze TNI zabili dwóch innych członków rodziny Zanambaniego, spalili ich ciała, a potem wrzucili spopielone prochy do rzeki, aby ukryć ślady tego przerażającego czynu. Od roku 2019 obserwujemy wzrost brutalności oddziałów TNI/Polri w stosunku do moich rodaków. Mamy liczne przypadki zabójstw studentów, niemowląt i cywilnych obywateli w Regencji Nduga dokonywane przez mordercze grup .

Pomimo tego, że policja Zjednoczonej Republiki Indonezji aresztowała 6 członków sił specjalnych, odpowiedzialnych za



zabójstwo w Timice, to sprawcy śmierci Theysa Eluaya, podejrzewani i oskarżeni o tą pozasądową egzekucję otrzymali bardzo łagodne wyroki. Mało tego, są wręcz określani przez swych zwierzchników mianem bohaterów! W Republice Indonezji podniesienie flagi Gwiazdy Zarannej staje się zbrodnią o wiele większą niż zabójstwo dokonane z zimną krwią! Nawet jeśli osoby odpowiedzialne za ten haniebny mord będą sprawiedliwie ukarane, to nie zakończy to nielegalnej okupacji naszej ziemi. Indonezja musi zakończyć rozlew krwi, dokonywany przez jej żołnierzy, dlatego też musi wycofać z Papui Zachodniej swe wojska. Bombardowanie i palenie wiosek musi zostać zakończone”...

Papuaskie Zgromadzenie Ludowe (MRP Papua – Majelis Rakyat Papua), ciało kulturowo-doradcze ustanowione na mocy indonezyjskiej Specjalnej Autonomii stanowczo „potępiło nieludzkie czyny popełnione przez pozbawionych skrupułów członków indonezyjskiej armii wobec czterech papuaskich cywilów.” Timotius Murib, przewodniczący MRP w oświadczeniu złożonym 31 sierpnia powiedział, że „zachowanie sprawców uważa za ohydne”. Jednocześnie MRP zaapelowała o zachowanie spokoju: „rdzenni Papuasi muszą być świadomi obecnej sytuacji, aby nie wywołać nowych konfliktów w Papui”.

„Koalicja Społeczeństwa Obywatelskiego Papui Zachodniej na rzecz Ludzkości” także potępiła „nieludzkie i niemoralne zachowanie ze strony indonezyjskiej armii (TNI)”. Ojciec Bernardus Baru z Sorong 5 września powiedział: „Potępiamy niemoralne zachowanie personelu TNI wobec ludności cywilnej w Papui. Istnieje powierzchowny motyw przejawiany przez jednostkę i państwo, mianowicie to motyw rasizmu. Zawsze postrzegali rdzenną społeczność obywatelską jako małpy i zwierzęta, tak więc zabijali, okaleczali i torturowali nas. Mentalność rasistowska powinna zostać wyeliminowana, ponieważ rasizm każdorazowo jest tłem przemocy popełnianej przez personel TNI w Papui”.

Leonardo Ijje, adwokat z Instytutu Pomocy Prawnej Kaki Abu

(LBH Kaki Abu) postrzega obecność indonezyjskiej armii w Papui, jedynie jako formę ochrony inwestycji gospodarczych w regionie. Jak widzimy, powiada „nie ma sprawiedliwości dla społeczeństwa obywatelskiego”. Dlatego indonezyjskie państwo czym prędzej powinno wyjaśnić własny status w Papui. „W jakim celu rozmieszczono siły bezpieczeństwa w Papui? Czy utrzymujecie bezpieczeństwo, czy chronicie inwestycje”? – pyta retorycznie prawnik z LBH Kaki Abu.

Podczas demonstracji zorganizowanej 10 września w mieście Sorong student Eko Baru perorował: „To bardzo okrutne i barbarzyńskie traktowanie rdzennych mieszkańców Papui. Ten kraj nie uważa już rdzennych mieszkańców Papui za ludzi. Okaleczanie to rażące naruszenie praw człowieka. W 2019 roku zostaliśmy obrażeni jako małpy, a teraz zabici, ścięci jak zwierzęta, po czym wrzuceni do worków i rzeki. Sprawcy są ci sami, czyli indonezyjska armia (TNI). Wzywamy prezydenta Joko Widodo do natychmiastowego wzięcia odpowiedzialności”. Protest zorganizowany przez „Sojusz Ludu Papui Miasta Sorong na rzecz Praw Człowieka” koordynowany był przez Apei Tarami, który apelował do zebranych: „Nie bądźcie cicho. Musicie walczyć, ponieważ jeśli nie będziesz walczyć, zbrodnie i nieludzkie czyny nadal będą miały miejsce w Papui. Było wiele zabójstw ludu papuaskiego. Nie wyciszajcie zła. Jeśli milczymy, zbrodnia staje się jeszcze bardziej realna”.

Sebby Sambom, rzecznik TPN-PB 29 sierpnia przekazał stanowisko centrali organizacji zawierające nie zawołowaną groźbę: „My, kierownictwo Komendy Głównej TPN-PB OPM, prosimy prezydenta Indonezji, Joko Widodo, o natychmiastowe wzięcie na siebie odpowiedzialności za zabicie i okaleczenie cywilów w Timice. Jeśli nie wezmą na siebie natychmiastowej odpowiedzialności, TPN-PB wraz z ludem papuaskim zemści się w ten sam sposób. Jest to oficjalne oświadczenie kierownictwa centrali TPN-PB OPM”.

**SIEDMIU PAPUASKICH STUDENTÓW SPĘDZIŁO 10 MIESIĘCY W WIĘZIENIU ZA PODNIESIENIE FLAGI PAPUI ZACHODNIEJ. ÓSMY ZMARŁ**

Siedmioro zachodniopapuaskich studentów, którzy 1 grudnia 2021 roku podnieśli flagę Gwiazdy Zarannej (Bintang Kejora/Bintang Fajar) na dziedzińcu Gedung Olahraga (GOR) Cenderawasih w Jayapurze zostało ostatecznie zwolnionych z zakładu karnego. Po 10 miesiącach za kratkami odzyskali wolność 27 września 2022 roku.

Malvin Yobee, Ambrosius Fransiskus Elopere, Devio Bastian Tekege, Yosep Ernesto Matuan, Maximus Simon Petrus You, Luis Kitok Uropmabin, Malvin Fernando Waine i Zode Hilapok trafili do więzienia Abepura po tym jak zostali aresztowani przez indonezyjską policję i oskarżeni o zdradę stanu. Oskarżyciele dążąc do uzyskania jak najwyższego wymiaru kary dla papuaskich studentów sięgnęli po stały repertuar zarzutów w takich wypadkach, to jest artykuły 106, 110 i 87 indonezyjskiego kodeksu karnego (KUHP). Rozprawę zainaugurowano 19 kwietnia 2022 roku przed Sądem Okręgowym w Jayapurze. Odczyt wyroku nastąpił w sierpniu 2022 roku: podejrzani otrzymali po 10 miesięcy więzienia.



Chris Dogopia, asystent papuaskich więźniów politycznych, którzy podnieśli flagę powiedział, że ósemka zatrzymanych podczas odbywania kary w więzieniu w Abepura doświadczyła kilku „niehumanitarnych incydentów”. Oprócz braku opieki zdrowotnej, koniecznej zwłaszcza dla dwóch spośród nich, jedna

z osób „została wykorzystana przez funkcjonariusza więzienia Abepura”.

Podczas gdy siedmiu studentów zakończyło swoje 10-miesięczne wyroki więzienia pod koniec września 2022 roku, ósmy z nich nadal pozostawał uwięziony. Zode Hilapok, wobec którego postępowania opóźniło się z powodu złego stanu zdrowia, miał dopiero stanąć przed sądem. Objawy chorobowe Zode pojawiły się gdy został zatrzymany przez indonezyjską policję. Przyznał wówczas, że czuje się słabo i ma ostre problemy z jelitami, wraz z krwią i ropą w kale. Przyjęto go wówczas do szpitala Bhayangkara na trzy tygodnie, gdzie „uzyskał pozytywny wynik test na Covid-19”. W szpitalu Bhayangkara umieszczono go w nieodpowiednim pokoju, który miał tylko 9 metrów kwadratowych i był słabo wentylowany. Wiele do życzenia pozostawiał również dostęp do toalety.

Według Latifah Anum Siregar, jednej z prawnik broniących Zode, ten stan w połączeniu z piętnem bycia podejrzanym o zdradę i naruszenie jego człowieczeństwa spowodowały nie tylko pogorszenie się kondycji fizycznej zatrzymanego, ale także wywołały zaburzenia psychiczne. Nic dziwnego, że w tej sytuacji „Zode próbował uciec i popełnić samobójstwo”. Stan zdrowia studenta ponownie pogorszył się 1 kwietnia 2022 roku, tydzień po przeniesieniu go do więzienia Abepura, gdzie pojawiła się u niego gorączka i problemy z oddychaniem. Następnie Zode był podobno przetrzymywany w specjalnym pomieszczeniu izolacyjnym. Prawnicy i pracownicy więzienia zgłosili zły stan zdrowia ucznia Szkoły Wyższej Filozofii Teologicznej „Faja Timur” w Abepurze, zwracając się do prokuratury w prowincji Papua o przyznanie Zode Hilapokowi dostępu do usług zdrowotnych. Prośbę tę spełniono dopiero 22 kwietnia 2022 roku.

Zode mógł przyjmować lekarstwa w swoim domu rodzinnym w Sentani od 26 kwietnia do 10 maja 2022 roku. Następnie chorujący mężczyzna miał trafić z powrotem do więzienia Abepura. Niedługo potem został przewieziony do szpitala

ogólnego w Jayapurze Dok II, gdzie był leczony przez dwa tygodnie, bez wstępu dla gości. Szpital Ogólny Dok II podobno pozwolił według niektórych informacji na opiekę nad Zode jego rodzinie w domu. Stan zdrowia studenta jednak ponownie się pogorszył i został przewieziony do Szpitala Generalnego Yowari w Sentani. Tam Zode Hilapok zmarł 22 października 2022 roku.

Żaden z wymienionych szpitali nie wydał oficjalnego oświadczenia na temat choroby, z którą zmagał się Zode. Kilku prawników i jego przyjaciół podejrzewa, że Zode cierpiał na gruźlicę lub chorobę płuc, co powodowało systematyczny spadek odporności i wytrzymałości jego ciała. Podejrzewa się również, że jego stan zdrowia pogorszył się z powodów warunków panujących w areszcie indonezyjskiej policji regionalnej w Papui, a także w więzieniu Abepura, w których pomieszczenia są słabo wentylowane, a i dostęp do opieki zdrowotnej pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli Zode rzeczywiście zachorował na gruźlicę, na indonezyjskim państwie ciążył obowiązek zapewnienia mu opieki zdrowotnej i warunków właściwych dla osób zmagających się z tą chorobą.

Kondolencje rodzinie Zode Hlipoka w imieniu „Tymczasowego Rządu ULMWP i mieszkańców Papui Zachodniej” złożył Benny Wenda, który powiedział, że „Hilapok był młodym mężczyzną, studentem oraz przyszłym przywódcą naszego ruchu”. Nawiązując do kryminalizacji ośmiu studentów Tymczasowy Prezydent Papui Zachodniej napisał:

„Ośmiu studentów nie popełniło żadnego przestępstwa. Poinformowaliśmy już Indonezję, że będziemy obchodzili 1 grudzień, nasze święto narodowe, będziemy organizowali spotkania modlitewne i pokojowe zgromadzenia. Grupa niosła transparenty z kartonu i ręcznie malowane flagi Gwiazdy Porannej. Zostali za to oskarżeni za zdradę i przez osiem miesięcy byli przetrzymywani w więzieniu. Aresztując, przetrzymując w więzieniu i zabijając nowe pokolenie, Indonezje chce zdusić jego ducha i zmiążdżyć nasze pragnienie wolności.

Wszyscy Zachodni Papuasowie wiedzą, tak będą traktowani, jeżeli zaprotestują przeciwko okupacji. Indonezyjska demokracja nie dotyczy Zachodnich Papuasów – dla nas to koszmar. Jeśli podniesiemy naszą flagę, wezwiemy do samostanowienia, nawet jeśli będziemy nosili strój narodowy lub wyrażali naszą melanezyjską kulturę, zostaniemy wyśmiani, uwięzieni lub zamordowani. Hilapok i jego demonstrujący koledzy wykazali się wielką odwagą, protestując pomimo ucisku w Indonezji. Jego śmierć to wielka strata dla jego rodziny, ale także dla wszystkich Zachodnich Papuasów, którzy zostali pozbawieni mądrości i siły przyszłego przywódcy”.

## **CZY WOJSKOWI SPRAWCY TORTUR I ZABÓJSTWA W REGENCJI MAPPI UNIKNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI?**

Oddział Indonezyjskiej Komisji Praw Człowieka w Papui (Komnas Ham Papua) publicznie poinformował o trudnościach na jakie natrafił podczas badania i wyjaśniania brutalnych działań jakich dopuścili się członkowie indonezyjskiej armii w dystrykcie Edera, leżącego w granicach regencji Mappi.

30 sierpnia 2022 roku w wyniku pobicia i tortur zmarł Bruno Amenin Kimko, a Yohanis Kanggun został ranny. Za proces zatrzymania i znęcania się nad Papuasami odpowiadają indonezyjscy żołnierze z Batalionu Piechoty 600/Modang, którzy urządzili sobie w Pos Bade wojskową katownię. Komnas Ham Papua posiada również dowody na to, że dwa dni wcześniej ci sami żołnierze w tej samej lokalizacji znęcali się nad Amsalem Piusem Yimsimenem, Victimiusem Yaminem, Lodefiussem Tikamtahae oraz Saferiussem Yame.

23 września 2022 roku, Frits Ramandey, przewodniczący Komnas Ham Papua powiedział, że organizacja, którą reprezentuje chce zbadać uczestnictwo w tych wydarzeniach 10 żołnierzy służących w batalionie piechoty 600/Modang, podejrzanych o aresztowanie i zabranie Bruna Amenima Klimko do Pos Bade. Próba jaką zespół Komnas Ham Papua podjął w tej sprawie w dniach 16-17 września 2022 roku w Merauke zakończyła się niepowodzeniem, gdyż jak

tłumaczył Ramandey „10 żołnierzy strajkowało”. Działania indonezyjskich żołnierzy pokazują, zdaniem Ramandeya, że od początku zamierzali ukryć swoje działania, lecz on sam jak zadeklarował, nie zamierzał rezygnować. W oczekiwaniu, co w tej sprawie ustali indonezyjska żandarmeria wojskowa, przewodniczący Komnas Ham Papua zapowiadał skontaktowanie się z dowódcą XVII Okręgowego Dowództwa Wojskowego.

## **CIĄG DALSZY NASTĄPI**

Autorstwo: Damian Żuchowski, Rafał Szymborski

Źródła: WolneMedia.net, Free West Papua Campaign Poland, „Latarnik Papuaski”, „Krew Papuasów”